Nr 64. Dnia 23 Marca. Wtorek. Dnia 11 (23) Marca 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś S. Katarzyny Królowej Szwedz.
Jutro: SS. Marka i Tymoteusza M.
Czwartek *Wielki:* S. Ireneusza B. W.
Piątek *Wielki:* S. Ludgiera B.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 1.
Zachód „ „ 6 „ 15

Długość dnia god. 12 minut 10
Przybyło „ „ 4 „ 39

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota *Wielka:* S. Ruperta B.
Niedziela: *Wielkanoc.* S. Syksta Papieża.
Poniedziałek *Wielkanocny:* S Cyrylla D.
Wtorek: S. Kwiryna M.

— W dniu wczorajszym odbyło się w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej ostatnie Nabożeństwo passyjne, którem zamknięty został cały szereg Passji w czasie tegorocznego Wielk. Postu w tejże Świątyni odprawianych. Słowo Boże w obec licznie, bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych słuchaczy, głosił jak przez wszystkie poprzednie passje, tak i wczoraj, JKs. Śmiechowicz kapelan kościoła Powązkowskiego.

— Dziś ostatnie jeszcze takie Nabożeństwo odprawia się w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

— Od jutra już, jako Wielkiej Środy, przez trzy dni z kolei, odprawiać się będą w Świątyniach Pańskich w godzinach po południowych *Ciemne Jutrznie*, w których między innemi śpiewane są *lamentacje* Jeremiasza Proroka.

— *Goniec Urzędowy* donosi:

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, raczyła pomyślnie przybyć do Berlina 5 (17) marca, o godzinie 5 po południu i stanęła w domu ambasady Rossyjskiej. Jej Cesarska Mość zamierzała wyjechać z Berlina we czwartek, 6 (18) marca, o godzinie 10 wieczorem. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Finansów, 28go lutego r. b., mianowany został Dyrektor Petersburgskiego domu wychowawczego, Rzeczywisty Radca Stanu, baron *Mengden*, Prezesem Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem. (D. W.)

† Zmarły w dobrach swoich w Boimiu Januaty Suchodolski był najstarszym z dziś żyjących malarzy polskich.

Nazywano go przez długi czas Wernetem polskim, kształcił się bowiem przez lat cztery w pracowni Horacjusza Werneta i przejął dużo z jego maniery.

W młodości sługiwał wojskowo i wspomnienia te nie mało wpłynęły na rozwój jego talentu. Uśmiechało się do niego malarstwo historyczne, a bitwy, szturmy do fortu, pochody wojsk etc. najwięcej go nęciły jako przedmioty do obrazów. Szczególniej pod tym względem stał się on jakby historjografem wyprawy Wiedeńskiej, ale i wiele innych wypadków historycznych odżyło pod jego ręką na płótnie.

Bo ś. p. January należał do najpłodniejszych artystów a obrazy mnożyły się pod jego ręką, zadziwiając obfitością fantazji, która zdawała się niewyczerpana. Tych obrazów kilkaset liczyć można. Dziewiętnaście ich znajdują się w galerjach Petersburgskiej, Wiedeńskiej i Turyńskiej.

Śmierć króla Władysława pod Warną i wyprawa Wiedeńska dały pierwszy raz poznać zaszczytnie Suchodolskiego pomiędzy swoimi i uzyskały dlań zaszczytny tytuł założyciela polskiej malarskiej szkoły historycznej. Nie będziemy tu wyliczać innych jego obrazów, których co rok prawie pojawiała się znaczna ilość, gdyż niezmordowany artysta pracował z gorączkową szybkością. Dopiero wiek podeszły i upadające już zupełnie siły wydarły mu w ostatnich latach pędzel, którym tak długo i tak dzielnie władał.

* * *

Każdy z nas pamięta tego zacnego staruszka, z twarzą o pięknych i otwartych rysach, na których się pogoda duszy malowała. Kochał on sztukę sercem całem, cieszył się z jej wzrostu i rozwoju i dla każdego młodego artysty, który wyrastał w jego oczach, a talentem i pracą zasługiwał na uznanie miał on zawsze słowo zachęty i sympatji koleżeńskiej.

Lubował się we wspomnieniach młodości i w zaufanem kółku lubił roztaczać epizody z wielkiej epopei Napoleońskiej, która przeszła pod jego oczami. Widział wiele, a życie nie mało go nauczyczyło Werneta kochał i szanował jako mistrza i ojca prawie i mawiał, że najszczęśliwsze chwile życia w jego pracowni spędził, i że tam dopiero roztworzyły mu się oczy, czem jest sztuka i jak ją pojmować należy.

Był to człowiek utalentowany, prawy a skromny jednakże. Umiał być w świetle i w cieniu, zawsze w swojej porze a to wielka sztuka...

Sąd o artystycznej działalności ś. p. Januarego, do kogo innego należy, nie omieszkamy też go wkrótce podać poprzestając dziś na tej pobieżnej wzmiance.

—*a*— Jedyna n nas instytucja kredytowa na wzajemności oparta, prosperuje wpośród najdodatniejszych warunków bytu. Z potrzeby powstała, odpowiada celowi z zadowoleniem stron obojga, to jest zarządu, który pracuje — z uznania godną starannością i uczestników, którzy na każdym prawie kroku dają dowody zaufania, jakiemi obdarzają wybrany z grona swego organ zarządzający.

Jednym z dowodów tego zaufania są doroczne zgromadzenia członków. Przybywa na nie zaledwie dziesiąta część ogólnej ich liczby, — nie dla obojętności, jaka u nas często występuje ilekroć idzie o sprawę ogółu; nie dla niemożności, boć sama Warszawa liczy członków 961, ale dla zaufania, jakie pokłada się w kierownikach instytucji, zaufania, którego objawy występują przy każdym wniosku, każdym przedstawieniu zarządu.

Wzrastająca przytem z rokiem każdym liczba uczestników, a wraz za tem suma kapitału zakładowego i obrotowego, obok powiększania się zysków jasno przekonywa, że interessa nasze ekonomiczne w instytucji, o jakiej mowa mają dzielny czynnik pomocy i poparcia, że licząc na pierwszą i drugie mogą postępować szybko po drodze krajowego dobrobytu.

Na dzień 2 b. m. przypadał termin ogólnego rocznego zebrania uczestników, z powodu jednak niezebrania się prawem przepisanej liczby głosujących, termin zgromadzenia odłożono do dnia wczorajszego, kiedy ilość zebranych osób nie stanowiła nic już o prawności posiedzenia.

Wczorajszemu zebraniu przewodniczył jednomyślnie do tej czynności obrany prezes rady, Jan Tadeusz książe Lubomirski, który zaprosił na assesorów pp. Spiessa, Krzysztoforskiego, Gudowskiego, Józefa hr. Zamojskiego i Rodkiewicza, na sekretarza zaś mecenasa Majewskiego.

Po zatwierdzeniu przez zebranie przepisów porządkowych, na wniosek Rady zatwierdzono sprawozdanie Zarządu raport delegacji rewizyjnej i sprawozdanie rady (znane już czytelnikom naszym z krótkiego wyciągu pomieszczonego w „Kurjerze“) które według jednomyślnego życzenia zebrania nie zostały odczytane, jak tego chcą przepisy porządkowe.

Nawet pan Bolesław *Maciejowski*, w długiej swej przemowie wyraził należne zarządowi i innym władzom towarzystwa uznanie, i zaproponował jednomyślne zatwierdzenie przedstawionych dowodów.

Drugi wniosek Rady brzmiał, „aby Ogólne zebranie, zatwierdziwszy rachunek czystych zysków na sumę rs. 69,300, oznaczyło dywidendę dla członków towarzystwa na rok 1874 w stosunku rocznym 10% od wniosków na kapitał obrotowy wpłaconych i aby wypłatę bezwłoczną tej dywidendy w ogólnej sumie rs. 59,163 kop. 25 rozporządziło; resztę zaś superdywidendy z czystych zysków w kwocie rs. 5,068 kop. 38 do dalszego swojego rozporządzenia i jako fundusz zarezerwowany na wyniknąć mające straty przy realizacji aktywów, zachować poleciło.“

Wniosek ten, odczytany przez radcę Gruszeckiego, i według przepisów porządkowych przez przeydującego powtórzony przeszedł bez żadnej dyskussji, jednomyślnie będąc zatwierdzonym.

Trzecim wreszcie wnioskiem Rada proponowała,

Kronika tygodniowa.

Chłopię! mówiłem chłopcu leniwemu,
Złóż mi wnet buty i kożuch dziurawy
Do skrzynie. Lutnią też panu swojemu
Dobądź z pod ławy.
Chłopię! nie trzej mi pięścią sennych oczu,
Jedno się ocknij wespół z przyrodzeniem,
Ocknij się żwawo, bo palnę rzemieniem,
Aż się zamroczy!
Ano ty widzisz słońce raniej wstaje?
Ano ty widzisz śnieg na polach taje?
Ano i ptastwo tam się cieszyw kupie,
Pacholę głupie!
Pan, (który zimą w wonnym spirytusie
Nogi łaknące słońca wciąż rozgrzewał),
Na ganek dąży, a ty będziesz ziewał
Marny wisusie?
. . . .
Daj mi w garść lutnią, a wyśpiewam taką
Pieśń, że się od niej rozradują ziemie!
Zaczynam. Nadstaw uszu ludzkie plemie
I ty pokrako.

Przechodząc od hymnu do prostej powieści, muszę, zaznaczyć, że mimo śniegu i lekkich przymrozków, ludzie myślący nie mogą narzekaćna brak prognostyków wiosennych. Należy do nich przedewszystkiem ten, że z dachów zamiast brył lodu, spadają nam na głowy kawałki rynien i dachówek, za któremi niebawem pójdą blacharze i murarze, obowiązani w lecie roku 1875 pracować nad tem, aby w zimie roku 1874 wody z upustów niebieskich nie zatapiały mieszkań lojalnym obywatelom Warszawy.

Drugim nie mniej ważnym prognostykiem jest ten, że wychowańcy niższych zakładów naukowych, (wespół z „towarzyszami“ kunsztu piaskarskiego), przestali się już ślizgać po miejskich rynsztokach, nie tyle może dla braku chęci, ile raczej dla braku lodu. Obecnie, dzielna ta młodzież, według jednych, wzięła się do studyjowania gry bilardowej, według zaś innych, do pisania artykułów, mających na celu uwydatnić ich wstręt do bilardu połączony z zamiłowaniem dobrych obyczajów.

Za trzecią i najważniejszą cechę zbliżającej się wiosny posłużyć może okoliczność, że pewna liczba dojrzałej już kawalerji, się stara odświeżyć i na nowo zawiązać serdeczne stusunki z krawcami, celem nabycia od nich na słowo honoru syberynowych i kortowych paletotów, któreby umożliwiły podboje dokonywane na sercach bon i nianiek w Saskim ogrodzie.

Dwa te procesa jakiemi są: pozbycie się futra i nabycie paletota, należą do najtrudniejszych ekonomicznych operacji w życiu kawalerskiem, dla tego też pożytecznem będzie poświęcić im słów parę.

W tym oto mniej więcej czasie, dobrze wychowany frant, poczyna krążyć około drzwi i okien krawca, którego przez całą zimę z najstaranniej unikał. Dla zwrócenia na siebie uwagi, wspomniony frant głośno gwiżdże jakąś najmodniejszą aryjkę; dla okazania zaś swoich świetnych i rozległych stosunków, kawaler kłania się wszystkim przejeżdżającym powozom, naturalnie wtedy tylko, gdy krawiec, jego żona, albo pomocnik obojga stoją w oknie.

Przygotowawszy w ten sposób grunt, kawaler pewnego dnia „najniespodziewaniej“ wchodzi do sklepu i pyta z bardzo roztargnioną miną:

— Panie! czy nie był tu baron Kukalski?

— Nie widziałem! — odpowiada krawiec (lub jego pomocnik), bardziej niż kiedykolwiek zatopiony w robocie.

— A hrabia Dmuchalski?

— I tego nie widziałem.

— A książe Wątróbski?

— O takim to ani słyszałem — mówi krawiec i ciągle kraje.

— Niesłychana rzecz—dziwi się kawaler. — Mówiłem im, żeby sobie u pana obstalowali po trzy garnitury, skutkiem czego mieli być tu dzisiaj, słowo honoru! Do widzenia.

— A hum!—mruczy krawiec.

Tymczasem młodzian wychodzi, lecz za chwilę wraca się już z ulicy.

— A propos! Potrzebuję syberynowego paletota, panie Naparstkiewicz.

— Wiem!—odpowiada krawiec.

— Sprawunek ten chciałbym zrobić *koniecznie* u pana, słowo honoru!

— Owszem—mówi krawiec—ale my tu mamy jeszcze zeszłoroczny rachuneczek...

— Czy być może?... Ach! prawda! to za ten garnitur...

— Co to jeszcze w listopadzie...

— Prawda! prawda!... Byłem całą zimę na polowaniu u mojej ciotki jenerałowej... słowo honoru!

— Tak?... A mnie tu ktoś mówił, że pan jest w jakimś kantorze za Żelazną-Bramą.....

— Ileż to?—przerywa młodzieniec.

— Bagatel!—mówi krawiec—tylko 20 rubli; odda pan to, dołoży pan zaliczkę i paletocik będzie.

Po przełamaniu w taki sposób pierwszych lodów, nie pozostaje kawalerowi już nic więcej jak doczekać

aby wynagrodzenie stałe dla 3-ch członków zarządu (rs. 6,000, dywidenda 10% i udział w zyskach w stosunku 25%) pozostało na rok 1875; aby z powodu powiększającej się czynności uchwalono wynagrodzenia dla 7 członków rady rs. 2,000, dla dziesięciu członków komitetu wyborczego na znaki obecności rs. 2,300, dla członków delegacji rewizyjnej i ich zastępców w miarę powoływania tych ostatnich do czynności rs. 200; wreszcie, aby zebranie ogólne utrzymało na r. 1875 dotychczasowy podział zysków, a mianowicie dywidendę 10%, 50% na superdywidendę, 25% na wynagrodzenie dodatkowe członków zarządu i 25% dla ogółu urzędników i oficjalistów do rozdziału między nimi.

Tak skreślony wniosek, dowodzący umiejętnego podziału otrzymanych zysków, jak i będący wyrazem przewidywania przyszłych potrzeb, obok chęci stosownego wynagrodzenia zarządu i urzędników towarzystwa za całoroczną pracę, zyskał jednomyślną sankcję.

Opozycji nie było żadnej.

Przystąpiono nakoniec do wyborów.

W tem miejscu podniesiemy kwestją czysto administracyjnej, że tak powiemy, natury, tyczącą się porządku, w jakim odbywają się wybory na zebraniu. Prezydujący każe wyborcom, których było 157, zanosić swe „głosy" t. j. kartki wyborcze do drugiego i trzeciego salonu, dla wręczenia osobie do tego uproszonej. W skutek ogólnego powstania z miejsc, w sali zrobił się taki szmer i nieporządek, a przytem czynność ta tak wiele zabrała czasu, że zebranie, na którem obrad żadnych nieprowadzono, zakończyło się o godzinie 5½.

Przytem ścisk w drzwiach i salonie drugim mniej obszernym uniemożebniał dostanie się do stolika, na którym stały urny wyborcze. Czyby tedy nie było praktyczniejszem zbieranie głosów w sposób, w jaki się na innych zgromadzeniach odbywa?

Uproszone osoby mogłyby w kapelusze lub jakiekolwiek naczynia zbierać kartki od każdego z członków, niepowstających z miejsc.

Czynność ta zabierałaby bez porównania mniej czasu, niż wczorajszy sposób wotowania, a przedewszystkiem uniknęłoby przez to nieporządku.

Obliczającym głosy przez dwie blizko godziny prawdziwa należy się zasługa, gdyż inni członkowie zniecierpliwieni tak długą pracą sprawdzania kartek, opuścili zebranie. Pozostało zaledwie kilku członków więcej cierpliwych i więcej zaciekawionych rezultatem wyborów i kilku reporterów gazet codziennych z woli czy niewoli interesujących się wynikiem głosowania.

Kilku więc tym osobom ogłoszono następującą listę wybranych osób:

Do rady na miejsce wychodzących pana J. G. Blocha, Antoniego Nagórnego i Władysława Gruszeckiego, wybrano: pp. J. G. *Blocha* (gł. 243), Władysława *Gruszeckiego* (gł. 231) i Gustawa *Findejsena* (głosów 185).

Do Zarządu, w miejsce wychodzącego członka pana Juljana *Wieniawskiego* wybór padł jednomyślnie prawie na tegoż, większością 284 głosów przeciwko 3-em.

Do delegacji zaś rewizyjnej wybrano pp. Aleksandra *Preyss*, (226) Jana *Grabowskiego* (199) i Aleksandra *Temler*, (187) na członków; a pp. Juljana *Simler* (152), Walentego *Garczyńskiego* (144) i Lessera *Levy*, na zastępców.

Po ostatecznem zamknięciu list, okazało się, iż na zebraniu było osób 287. wraz z mającymi plenipotencje.

═ W dopełnieniu listy Pań, które raczyły przyjąć zaproszenie do kwestowania w *wielki Piątek* i w *Wielką Sobotę* podajemy następujące zmiany, zakommunikowane nam przez pana hr. Stanisława Ostrowskiego.

1) **Kościół Katedralny i Metropolitalny Ś-go Jana** (ulica Ś-to Jańska),

na rzecz wyłączną przytułku dla ubogich dzieci: (Rodzina Marji) przy ulicy Żelaznej.

Z poprzednio wymienionemi Damami, pani Edwardowa z Janaszów Guttmann.

3) **Ś-tej Anny** (dawniej OO. Bernardynów, Krakowskie Przedmieście),

na wyłączny dochód Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności:

Z poprzednio wymienionemi Damami, Baronowa Natalia Taube.

9) **w Kościele Ś-tej Barbary** na b. Ś-to Krzyzkim Cmentarzu),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Sobota, pani Pelagia z Przysieckich Heppen z panną Pelagją Płużańską.

10) **w Kościele Wszystkich Świętych** (na placu Grzybowskim),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Sobota, z poprzednio wymienionemi Damami—pani Heinrich.

12) **w Kościele Narodzenia N. M. Panny** (na Lesznie),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Piątek, z poprzednio wymienionemi Damami, panny: Marja i Julja Roszkowskie.

Sobota, w miejsce poprzednio wymienionych Dam: pani Izabella z Topolskich Piwarska z córkami Marją i Józefą.

Na oba dni Delegowanym jest Włodzimierz Kłodnicki.

13) **Ś-go Antoniego** dawniej OO. Reformatów (ulica Senatorska),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Z poprzednio wymienionemi Damami ma być nie Aleksandra lecz P. Aleksandrowa Majewska, Delegowanym zaś tylko, Aleksander Żuliński.

15) **Ś-go Marcina** dawniej OO. Augustjanów (ulica Piwna),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Z poprzednio wymienionemi Damami pani Wanda z Mrozowskich Marczewska małżonka Adwokata.

16) **Ś-go Ducha** po Paulińskim, wprost ulicy Mostowej),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Piątek, z poprzednio wymienionemi damami, pani Kleczkowska.

w Kaplicy Domu Schronienia Starców Ś-go Ducha i N. M. Panny (przy ulicy Przyrynek),

na rzecz wyłączną tegoż instytutu:

Pani Balbina z Radzyńskich Wolska małżonka Radcy Stanu z siostrzenicą panną Klementyną Sieniarską i pani Marja Bełkowska.

W Kaplicy Szpitala Dzieciątka Jezus (plac Warecki),

na rzecz wyłączną tegoż Zakładu:

Z poprzednio wymienionemi Damami, pani Stefania z Zielińskich Leo.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj więc stanowczo (czy stanowczo?) przyszło do skutku nabycie gmachów, w których się dotychczas poczta mieściła.

Sprawa ta pomiędzy kapitalistami warszawskiemi budziła nie małe zajęcie, a pośrednio interesuje ona całe miasto, gmach bowiem pocztowy w prywatnym ręku może się stać niemałą ozdobą i dogodnością dla Warszawy.

Przy licytacji utrzymał się hrabia Ludwik Krasiński zaofiarowawszy w tajnej ofercie 126,500 rsr. (podajemy tu tylko okrągłe cyfry).

Licytantów było sporo, ale przy wzrastaniu summy ofiarowanej (licytacja rozpoczęła się od 104,000 rs. które hrabia Ludwik Krasiński na przedwstępnej licytacji w zeszły piątek jako najwyżej postępujący ofiarował), spadali oni jak dojrzałe gruszki z drzewa.

Gdy summa doszła do 110,000 rs. pozostało się tylko trzech konkurentów.

Z tych dwaj tylko rzeczywiście występowali jako poważni nabywcy: hr. Ludwik Krasiński za którego licytował mecenas L. Wrotnowski i towarzystwo złożone z kilku tutejszych kapitalistów w imię którego działał p. Lilpop.

Po dojściu głównej licytacji do sumy 115,000 rs. mecenas Wrotnowski działający w imieniu hr. Krasińskiego cofnął się, pozostało więc tylko wspomnione towarzystwo przez p. Lilpopa reprezentowane, które postąpiwszy 115,200 rs. utrzymało się przy licytacji.

Ale tu nowy występował współzawodnik.

Złożoną bowiem została według przepisów tajna koperta, w której, adwokat Leon Grabowski działający w imieniu niewiadomej osoby zanotował swoją ofiarę.

Towarzystwo w obawie, żeby ofiara ta nie przenosiła summy jaką ono na głośnej licytacji postąpiło, złożyło dobrowolnie deklarację, że dodaje do summy najwyżej postąpionej 4,500 rs., ofiarując się tym sposobem płacić za gmach pocztowy 119,700 rs.

Po odpieczętowaniu jednak koperty pokazało się, że osobą występującą z tajną ofertą jest hrabia Ludwik Krasiński i że cena przez niego oznaczona wynosi 26,500 rs. a więc mniej więcej o 7,000 rs. wyżej aniżeli dawało towarzystwo.

Hrabia więc Krasiński jako ofiarujący najwyższą summę utrzymał się przy licytacji.

Towarzystwo jednak podniosło kwestję czy jeden i ten sam konkurent może w tymże samym czasie przystępować do licytacji tajnej i jawnej i czy się to zgadza z przepisami.

Niewiadomo nam czy kwestja ta stawioną zostanie

---

się dnia o tyle ciepłego, aby bez narażenia się na skandal, można było wyjść na ulicę w kurteczce.

Gdy Bóg miłosierny zeszle taki dzionek, frant biegnie do znajomego sobie *kapitalisty*, tam zastawia za 30 rubli futro wzięte na kredyt z krótkim terminem, wytargowuje jeszcze jednego rubelczynę, pędzi do krawca i po upływie kilku minut wychodzi na ulicę już w paletocie.

Niekiedy trafia się, że w cukierni spotyka go niemiej eleganckí przyjaciel i pyta:

— Cóż to, kupiłeś paleto?

— U *Szabu*, słowo honoru! Dałem 80 rubli, słowo honoru!

— Bój się Boga! ja taki sam sprzedałem Naparstkiewiczowi za 15 rubli... Bah!... to nawet ten sam.

— Facecja, słowo honoru!—mówi kawaler, myśląc jednocześnie, ile też to on dostanie za swój paletot w jesieni, i czy potrafi wykupić futro?...

Takie to są niewątpliwe zapowiedzi nadchodzącej wiosny, nie zaś: bociany, zieloność i fujarki, do których wzdychają melancholiczni feljetoniści z pism polityczných.

Bociany!... albo ich niewidzimy nawet na Nowy Rok u cukierników i to bociany nie lada jakie, bo z Kupidynem na karku, i z „lalą" w powijakach pod skrzydłem. Zieloność!... albo głowy większej części Warszawiaków nie są skazane na wiekuistą zieloność, która, w znaczeniu przenośnem, robi je podobnemi do donic zasianych rzerzuchą. Fujarki!... Ach! ileż to już nie fujarek, ale kompletnych fujar, zimą i latem spotykamy w mieście!...

Nie! przyjaciele najmilsi! nie! koledzy najukochańsi! to co dobre jest pod Łukowem, albo w jakiejś innej mniej więcej Podlaskiej okolicy, nie przyda się Warszawie, dla której wówczas dopiero jest lato, kiedy „Gazeta Policyjna" ogłasza poglądy na temat polewania ulic; wiosna zaś wtedy, kiedy do Saskiego Ogrodu poczynają nie wpuszczać postępowych literatów i w ogóle osób źle ubranych.

* * *

Trzy są czynności, dla których kobiety po wszystkie czasy gotowe będą wyrzec się patentów doktorskich, dowództwa nad wojskami i zasiadania w parlamencie,—a mianowicie: pranie bielizny, mycie podłóg i pieczenie ciast na święta.

My który dla słodkich więzów małżeńskich, nie pozbyliśmy się jeszcze białych szat naszej kawalerskiej niewinności, nie mamy nawet pojęcia o nędzy tych, których los obdarzył chlubnym aczkolwiek smętnym tytułem: głowy domu. Tytuł ten nadaje wprawdzie dużo powagi w stosunkach towarzyskich, ale bokiem wyłazi wciągu tygodnia poprzedzającego jakąkolwiek większą uroczystość kościelną.

Taką to uroczystość, Wielkanoc, mamy obecnie za progiem, a dziś właśnie rozpoczyna się ów tydzień fatalny, podczas którego działalność płci nadobnej dosięga zenitu.

Już w niedzielę Kwietnią, dozgonne towarzyszki klątwą grzechu pieworodnego obarczonych potomków Adama, nastrajają, o pół tonu wyżej niż zwykle swoje poglądy na społeczne stanowisko kobiety. Jest to przegrywka, która dla mężów krnąbrnych znaczy, że na cały tydzień muszą uciekać przed domem jak djabeł przed święconą wodą,—która mężom potulnym wskazuje, że będą „potrzebniejsi" dziś niż kiedykolwiek,—a która wreszcie dla wszystkich jest wstępem do powiększonych wydatków na mydło, szynki, mąki, prasowane i nie prasowane drożdże i t. d.

Jeżeli godny pożałowania czytelniku jesteś mężem, który w walkach przywiązanych do stanu małżeńskiego wyniósł odrobinę własnej godności, wówczas niezwykłe przesuwanie mebli i pluskanie wody przypomni ci, że jak na Wielki Poniedziałek śpisz zadługo. W tych warunkach niepozostaje ci nic innego, jak tylko, uratowawszy kamasze z powodzi, wyjść corychlej do miasta nie pytając nawet o to czy będzie obiad i o której godzinie?

Lecz jeżeli nieszczęsny czytelniku należysz do rzędu tych „dobrych, ukochanych mężów," którzy o tyle są wyżsi od swoich zegarków, o ile piękniejszy zamieszkują pantofelek, wówczas... ach! wówczas...

Posłuchaj!

Ona. Fransiu!.. czy ty śpisz?

On. Co?.. co?.. kto tu?.. co tu?..

Ona. Śpij! śpij! ja cię nie budzę, tylko....

On. Ach! to ty aniołku?.. Czego chcesz?..

Ona. Nic! chciałam się tylko zapytać czy nie jesteś bardzo zmęczony, bo... bo my tu nie możemy szafy przesunąć...

On. A po cóż szafę przesuwacie?...

Ona. Widzisz... chcemy na jej miejsce postawić fortepian...

On. Na Boga! a pocóż znowu fortepian?..

Ona. No! tylko się nie gniewaj koteczku, ale widzisz, chciałabym na miejsce fortepianu postawić kanapę.

On. Kiryje elejson!.. Cóż ci znowu kanapa zawadza?

Ona. Nic nie zawadza, tylko że podłoga w tem miejscu jest nie czysta, więc chciałam cię prosić, ażebyś ją trochę szczotkami przetarł...

(Dokończenie nastąpi).

na drodze prawnej i czy jako taka może mieć powody bytu, w każdym jednakże razie wrócimy jeszcze do tej sprawy, która dla publiczności tutejszej ciekawą jest z samego swojego przebiegu, i z doniosłości jaką w przyszłości przez przekształcenie gmachów pocztowych a w ślad tego i Trębackiej ulicy, dla miasta przybrać może.

= Z Monachjum odebraliśmy wiadomość, iż po ukończeniu zimowego semestru, Akademja Monachijska przyznała następujące nagrody swym uczniom a naszym ziomkom, znanym z wystawy publicznej warszawskiej: Henrykowi Piątkowskiemu i Kazimierzowi Alchimowiczowi medale srebrne za malowane studja, a Romanowi Szwojnickiemu i Wojciechowi Kossakowi listy pochwalne; w szkole rysunku Maurycemu Stenzlowi medal bronzowy.

= J. I. Kraszewski w osobnym liście podziękował serdecznie p. Romannie Popiel, za znakomite odtworzenie roli głównej w „Kosie i Kamieniu.“ Przy tej sposobności wyraził gorące uznanie dla jej talentu, którego świetny blask podziwiał jeszcze na scenie lwowskiej.

= W połowie kwietnia b. r., p. Zygmunt Noskowski, uznany przez niemiecką krytykę, zamierza u nas wystąpić z koncertem, na którym wykonane będą same jego utwory.

= Wyszedł z druku zeszyt IIIci „Przeglądu Technicznego“.

= Dziś, dnia dwudziestego trzeciego marca, sanki znowu zjawiły słę na ulicach Warszawy, śnieg bowiem pruszy od wczoraj. Wszystko białym całunem powleczone jakby czasu prawdziwej zimy.— Wisła także zaczyna się zmniejszać, dziś stan jej wynosi stóp sześć i dzisięć cali.

= W piątek zjednoczeni krawcy warszawcy obchodzili nabożeństwem pierwszą rocznicę założenia w naszem mieście sklepu istniejącego przy ulicy Długiej.

= We środę, 24 marca, o godzinie 7 wieczorem, w auli uniwersyteckiej, profesor Samokwasów mieć będzie drugą prelekcję „O rezultatach badań nad starożytnemi nasypami ziemnemi i o ich znaczeniu dla historji Słowian.“ Treść prelekcji będzie następująca: Ogólne znaczenie przedmiotów znajdowanych w kurhanach gubernji kurskiej i czernigowskiej. Znaczenie historyczne horodyszcz; liczba tych ostatnich, ich kształty i skład powierzchni.—Horodyszcza otoczone kurhanami. Wnioski ogólne. Podczas prelekcji wystawione będą przedmioty znalezione w kurhanach gubernji kurskiej i czernigowskiej. Biletów dostać można w księgarniach Kożanczykowa, Istomina, Gebethnera i Wolffa oraz Wendego, w dniu zaś prelekcji, u wejścia do sali. Cena miejsc: w 1-szych 10 rzędach 50 kop., w pozostałych 30 kop., dla uczących się 15 k.

— *(Art. nad.)*. W tych czasach, jak się dowiaduję, jakiś mężczyzna średniego wieku obchodzi mieszkania swoich znajomych, rekomendując się jakoby odemnie był posyłany i tym sposobem wyzyskuje datki pieniężne i innego rodzaju wsparcia. Ponieważ postępowanie rzeczone jest nowego rodzaju nadużyciem łatwowierności, albowiem nikogo nigdy do znajomych z rekomendacją nie posyłałem, ogłaszam przeto tę okoliczność publicznie dla zasłonięcia na przyszłość osób z któremi mam stosunki od natręctwa nieznanego mi filuta.—*J. Tarczyński*, Prof. Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

= Zarząd Towarzystwa Osad rolnych zawiadamia, że serja odczytów publicznych urządzonych w Ratuszu na rzecz tegoż towarzystwa jest już ukończona.

= Na miejscu spalonego w roku przeszłyn młyna drewnianego i innych budowli przy ulicy Muranowskiej, wzniesioną zostanie dwupiętrowa kamienica, do której to budowy już przystąpiono.

= Składy węgla mieszczące się dotąd w Alejach Jerozolimskich przeniesione zostaną w stronę stacyi kolejowej. Aleja Jerozolimska, jedna z najpiękniejszych ulic miasta zyska przez to wiele pod względem sanitarnym.

= Wczoraj w poniedziałek po niedzieli kwietniej, przypadał walny jarmark w mieście powiatowem Lipnie w gubernji Płockiej.

= Przy rogu ulicy Siennej i Marszałkowskiej, tam gdzie wznosi się nowy budynek, wczoraj znaleziono pomiędzy parkanem a ułożoną cegłą, martwe zwłoki dziecka. Dziecko to zapewne już kilka dni leżało owinięte w worek, tak, iż z trudnością spostrzedz go było można. Tłum ludzi ze zgrozą spoglądał na ten dowód zbrodni, która na szczęście rzadziej się u nas wydarza aniżeli gdzieindziej.

= Czytamy w „Kurjerze Lubelskim“:

Wśród dżdżystej nocy jesiennej włóczęga Marjanna Cieślakowska, przybyła do osady karczemnej w lesie wsi Brzeziny położonej, w zamiarze spełnienia kradzieży krowy. Na szczęście jednak gospodarza, drzwi chlewka zamknięte były na zasuwę drewnianą, której Cieślakowska otworzyć nie zdołała. Nie zrażając się tem niepowodzeniem Cieślakowska wyjęła ze ściany chlewka od tyłu jeden dyl wierzchni nie przybity i tym otworem usiłowała wejść do środka. W tym celu opierając się nogami o przystawione ukośnie do ściany widły—wsadziła głowę we wspomniony otwór—lecz widły się obsunęły, a ona, nie mogąc wydobyć głowy z pomiędzy dwóch dylów—ani też dosięgnąć nogami do ziemi—udusiła się po parogodzinnej męczarni.

= Wczoraj, o godzinie 11ej rano, omnibus kolejowy na ulicy Marszałkowskiej, najechał na prowadzonego przez chłopca konia, i obalonemu na szyny złamał nogę wyżej kopyta. Konia bezzwłocznie odwieziono po ratunek do kliniki weterynaryjnej przy ulicy Smolnej. W obecnym wypadku winien jedynie chłopiec, który mimo ostrzeżenia o jeździe dzwonkiem omnibusu, z szyn nie ustępował.

= W kassie Wielkiego Teatru, jutro od godziny 9 i pół do 12-tej i od 2-ej po południu, aż do ropoczęcia „Koncertu Religijnego“ bilety, po cenach zwykłych sprzedawane będą.

= Sprzedaż biletów na jutrzejszy koncert Religijny wybornie idzie; podobno za jedną lożę na ręce hr. Ostrowskiego ofiarowano rs. 100.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 1,012, w Alhambra 129, w Tivoli 50, na przedstawieniu tressowanych psów 25. Przyjechało 570. Wyjechało 462.

= Radość ogarnia świat chrześcijański na myśl o zbliżającym się uroczystym dniu Zmartwychwstania Pańskiego. Jak corocznie krzątają się wszyscy około należytego zaopatrzenia stołów święconem. Dzień to nietylko dla możnych wesoły, cieszą się w nim i ubodzy, przekonani że i oni zapomieni nie będą, że ci, których Opatrzność hojną ręką, obdarzyła, o upośledzonych pamiętać będą, że dla nich znajdzie się grosz na pożywienie, i jak w tym roku na ogrzanie, bo mróz dotąd dolega biedactwu. My więc jak corocznie, otwieramy szpalty pisma naszego dla składek na święta dla biednych. Wszakże nigdy o ubogich kołaczących po grosz do drzwi naszych nie zapomniano, poczciwe serca warszawian zawsze są czułe na widok biedy i nieszczęścia; spokojni więc jesteśmy o święta biedaków, znajdą oni bowiem i pożywienie i ulgę i choć jedną jaśniejszą mieć będą chwilę!

= Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od N. N. rs. 1, od stałej prenumeratorki rs. 3 i od Al... Dom: rs. 1, dla wdowy Barbuskiej.

= *Panu Wojciechowi Talikowskiemu.*—W artykule o jaki Panu idzie, zaszła omyłka drukarska, zamiast bowiem „komitetu szewckiego“ czytać należy: „kunsztu szewckiego“. Tym sposobem monitum pańskie nie stosuje się do treści artykułu. Co zaś do zarzutu, jakobyśmy mówili, że obuwie złe wysłane zostało przez rzemieślników „Spółki“, to oświadczamy, że nie mieliśmy tam bynajmniej na myśli „stowarzyszenia szewców“, któremu właśnie przyznajemy możność rehabilitowania kolegów po fachu,

---

† Ś. p. Józef **Prożyński**, Majster rymarski, zmarł dnia 22 b. m.— Pozostała żona, zaprasza Kolegów nieboszczyka na żałobne Nabożeństwo dnia 24 b. m. to jest we środę, o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3,954—

† Ś. p. Kazimierz **Słupski**, syn Obywatela miasta Warszawy przeżywszy lat 28 po krótkiej ciężkiej chorobie zmarł dnia 20 Marca r. b. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych Przyjaciół i Kolegów zmarłego na eksportację zwłok z kościoła Ś tej Anny w dniu 24 Marca r. b. o godzinie 5 na cmentarz Powązkowski.

† Wczoraj, o godzinie 10ej z rana, zmarła ś. p. Marjanna z Udymowskich 1° voto **Kraszewska**, 2° voto **Jamroszyńska**, wdowa, obywatelka m. Warszawy, w wieku lat 90. Zaprasza się przeto pozostałych Krewnych i Znajomych zmarłej, na eksportację jej zwłok jutro, o godzinie 3ej po południu, z kaplicy przy kościele Narodzenia N. M. Panny, przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —3925—

† Julja **Wityńska** przeżywszy lat 91, po ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 22 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok ś. p. Julii w dniu 24 b. m. t. j. jutro o godzinie 3-ciej z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —3,963—

Wiadomości polityczne.

Propozycja Courcelles'a dotycząca zaniechania wyborów do Zgrom. Narodowego przed ostatecznem rozwiązaniem, czekającem tę reprezentację, przybierać zaczęła obrót, spodziewany przez nieprzyjaciół nowej większości parlamentarnej, która zaprowadziła we Francji rzeczpospolitą. Na posiedzeniu dnia 19 b. m. kommissja specjalna nieprzyjazna wnioskowi, postanowiła nie odrzucając go ani nie przyjmując, odroczyć się do 12 maja, aby gabinet zmusić do zarządzenia wyborów jakieby po tę datę w myśl samego prawa zarządzonemi być musiały. Większość na taką uchwałę złożyła się z legitymistów, bonapartystów i republikanów radykalnych. Lewy środek, republikanie umiarkowani i orleańczycy, trzymali z sobą w zasadzie propozycji Courcelles'a sprzyjając. Dla skrzyżowania zamiarów większości kommissarzy, miano dnia 20 b. m., zażądać od Zgromadzenia uznania propozycji za niecierpiącą zwłoki. Przez wyjednanie podobnego postanowienia propozycja znalazłaby się wytrąconą z rąk kommissji, której większość objawia dla niej niechęć—bardzo zresztą usprawiedliwioną—i zamysły pp: Broglie i Meaux, mogłyby się pomyślnym skutkiem uwieńczyć — rozluźniając węzły jedności w obozie rzeczypospolitej.

Do kommissji nieustającej na czas ferji wybrano 11 stronników rzeczypospolitej, 12 jej przeciwników i 2 ze stronnictwa pośredniego, tak, iż przy dobrych warunkach — republikanie poraz pierwszy mogliby mieć w tej kommissji większość za sobą. Zresztą wiadomo, że kommissja jest bardzo niewinną magistraturą i nie wiele dokazaćby mogła przy najlepszych nawet chęciach.

Dufaure wydał już dnia 16 b. m. kommissji wyboru w Nièvre wszystkie protokuły sądowe, zeznania świadków i raporta prokuratora do ministra, w sprawie bonapartystów. Wydaniu papierów schwytanych u przestępców sprzeciwia się procedura. Dufaure działa z dobrą wolą i sam podsuwa kommissji myśl, aby się do Zgrom. Nar. zwróciła dla wydostania odmawianych przez władzę wykonawczą dowodów.

Ost. Wiadom. — Zgrom. Narodowe francuzkie odbyło dnia 20 b. m. krótkie jeszcze posiedzenie, i odrzuciwszy wniosek koterji Broglie—Meaux, postawiony przez p. Clapier, rozjechało się na święta. Odrzucenie wniosku usunęło doraźne niebezpieczeństwo rozdwojenia republikanów z ich sprzymierzeńcami ze stronnictwa orleanistowskiego. Uchwała odmawiająca nagłości jakiej dopominał się p. Clapier, zostawia rzeczy na dzisiejszej stopie: gabinet będzie miał obowiązek zarządzania wyborów uzupełniających, dopóki Zgromadzenie inaczej nie postanowi.

Teraz już najmniejszej wątpliwości nie ulega zwrócenie się Pruss, do gabinetu Włoskiego z zapytaniem: czyby prawo o rękojmiach dla papieża nie mogło być w ten sposób zmienione lub przystosowane, aby Ojciec Święty utracił możność ogłaszania dokumentów uwłaczających innym państwom? Zapytanie postawione było w formie depeszy do posła niemieckiego w Rzymie, ale w tej formie do wiadomości rządu włoskiego niewątpliwie doszło. Odpowiedź włoska o ile z postawy dzienników półurzędowych obu państw widać nie zadowolniła Pruss. Nowa zatem porażka dyplomatyczna.

Wendt, redaktor „Westphälischer Merkur“, za ogłoszenie ostatniej encykliki papiezkiej do episkopatu niemieckiego, skazany został na rok więzienia i bezzwłocznie uwięziony. Sądy pruskie orzekły zamknięcie kilku stowarzyszeń ekonomicznych za przekroczenie celów, na jakie prawo zezwala.

Stany Zjednoczone zawarły z królem wysp Sandwicha układ, na mocy którego zyskują wyłączne prawo utrzymywania stacji morskiej na Archipelagu. Pójdzie to w niesmak Anglikom.

W Izbie niższej angielskiej rząd raz jeszcze oświadczył że trwa w swoim sposobie widzenia rzeczy co do praw jakie nadaje Rumunii traktat paryzki. Zdaniem lorda Derby Rumunja nie może z traktu pomienionego wyprowadzać dla siebie możności prawnej do zawierania układów handlowych, a taką możność właśnie przyznają jej mocarstwa, które poparły żądanie postawione przez Księcia Karola w zeszłym roku w Stambule.

Dnia 17 b. m. otwarte zostały posiedzenia na nowo zwołanych Izb greckich. Rada państwa w Przedlitawii Izba wyższą Angielska i stany Szwajcarskie zakończyły już posiedzenia swoje zimowe.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 23 marca, godz. 12 w pol.

Berlin 22-go.—Cesarz przyjmował powinszowania w dzień urodzin od członków rodziny królewskiej, od książąt i dworu. Tłumy ludu witały okrzykami radości cesarza, który w oknie się pokazał. Miasto ozdobione flagami. Po południu wielki obiad rodzinny do którego należą książęta zagraniczni.

Berlin, 22go.— Bismarck wyjeżdża podobno jutro do Lauenburga, powraca na krótki czas do Berlina, a następnie udaje się do Warcina.

— *Fulda 22-go.* Proboszcz Hellarich wydalony, powróciwszy potajemnie z Dipper—został uwięziony.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Luty1875 r.

1) Za przewóz 25,195 osób . rs. 31,702 kop: 54,
2) „ „ 1,408,159 pud: tow: rs. 89,064 kop: 57,
3) Różne dochody . . . . . rs. 572 kop: 48½,

Razem rs. 121,339 kop: 59½.

W miesiącu Lutym 1874 r., dochód wynosił . . . rs. 154,508 kop: 67,

Zatem w roku 1875 mniej . rs. 33,169 kop: 07½.

Od 1go Stycznia do 28 Lutego 1875, dochód wynosił . rs. 249,504 kop: 82.

W tymże czasie w roku 1874 rs. 290,982 kop: 20,

Zatem w roku 1875, mniej rs. 41,477 kop: 38 czyli 14%.

(1—3) —3,865—

— Do utrzymania Restauracji w Resursie Kupieckiej od dnia 1go maja r. b., Konkurenci zgłaszać się mogą do Sekretarza tejże Resursy, codziennie od godziny 4ej do 6ej po południu. (1—2)—3950—

— W zakładzie fotograficznym Kostki i Mulerta, fotografowała się przed wyjazdem, w różnych formatach, Pani de Cepeda, primadonna opery włoskiej.

— Niespodziewanie opuszczając Warszawę, zmuszony jestem w ten sposób przesłać serdeczne pożegnanie moim Przyjaciołom jak również wszystkim Znajomym. —*Kurol Kow.......ki.* —3959—

Świeżo opuściła prassę

Komedja Hr. FREDRY

ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY,

w przekładzie ruskim wierszem.

Jest do nabycia:

W Agenturze Russkiego Handlu Księgarskiego, w Warszawie, przy placu Ś-go Aleksandra w domu Fuchsa, oraz w Księgarniach Gebethnera i Wolffa, Wendego, Orgelbranda, Ungra i Banarskiego, Sennewalda.

2—5 **Cena z przesyłką rs. 1 kop. 25.** —3665—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,"

zawiadamia, że w Bazarze przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, są do sprzedania: **syberyna** na łokcie, **dywan** perski, **wózki** dla chorych, **obuwie** męzkie i damskie, **kalosze, ubranie, komody** antyki z bronzami, **klatka** na papugę, **porcelany, zegary, obrazy** olejne, **skóry** łosiowe, **skrzypce, flet** i inne. Oprócz tego Bazar przyjmuje do sprzedaży rozmaite przedmioty.

1—3 —3871—

KORZYSTNE NABYCIE,

li tylko wyłącznie powstałe ze zmiany stosunków familijnych, jest do nabycia **RESTAURACJA,** z kompletnem urządzeniem zimowem i letniem w Ogrodzie lokalu przy jednej pierwszorzędnej ulicy. Bliższą wiadomość w każdym czasie powziąść można przy ulicy Długiej pod Nr 551 w składzie Wódek pod firmą W. Edwarda Fuks. 1—3 — 3819 —

Żądane są Panienki

do wspólnej nauki języków i przedmiotów szkolnych. Ulica Freta, Nr 23. Panienki starsze kształcić się mogą w literaturze i przedmiotach żądanych w językach niemieckim i francuzkim. Wykład przez osoby specjalne. Najmniejszy komplet takich uczennic 10. 1—2 — 2916 —

KAPELUSZE

MĘZKIE CYLINDROWE PRAWDZIWE PARYZKIE

nadeszły do SKŁADU

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Kazjennej Pałaty, które sprzedają się po cenach umiarkowanych.

2—3 — 3801 —

Druga Partja

Indyków utuczonych,

nadeszła ze wsi, i takowe razem lub pojedyńczo nabyć można w domu Nr 21, przy ulicy Bednarskiej.

2—2 — 3885 —

Wędliny Litewskie,

w sklepach Stowarzyszenia „Merkury," przy ulicy Elektoralnej nr 33 i Podwal Nr 17. 1—3 — 3944 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą

ARTUR,

ulica Bielańska Nr 601 w Hotelu Paryzkim.

Zaopatrzony na nadchodzący sezon w świeżą gotową garderobę, jak również w sukna i korty z pierwszorzędnych Francuzkich i Angielskich Fabryk sprowadzonych.

Obstalunki prócz wytwornego gustu i akuratności w żądaniach wykonywa po cenach nizkich, lub wyższych stosownie do życzenia Publiczności. 3—10 — 3726 —

Do sprzedania

FOLWARK

rozległości dziesiatyn 165 (włók 11) ziemi pszennej z łąkami, bez żadnych uwłaszczonych i służebności, budynki dostateczne w części nowe. Dom mieszkalny o 8 pokojach wygodny nowy. Ogród intratny, odległość od stacji kolei żelaznej Warszawsko Bydgowskiej wiorst 8, od szosy głównej wiorsta 1 od składu Buraków wiorst 2. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej Nr 32, mieszkania Nr 16 od godziny 9—11 rano, od 3—5 po południu. 2—4—3497—

KAZIMIERZ MEJER,

Mag. pr. i Adm. Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, mianowany **Obrońcą przy Konsystorzu,** mieszka przy ulicy Grzybowskiej Nr 4 nowy; przyjmuje interessentów do godziny 10, z rana, i od 4 do 7 po południu.

1—1 — 3918 —

Operator Odcisków

Michelsohn,

patentowany przez Radę Lekarską Petersburską, poleca tynktury na odciski i na odzięb̨ienie od kop. 30 flaszeczka, maści na odciski i na guzy po kop. 30 słoik, w mojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 1812 (nowy 2).

NB. Kto sobie życzy mieć udzieloną operację bez ostrych narzędzi lub wyleczyć się z wszelkich odziębień, raczy mnie zawezwać do siebie. — 3919 — 1—6

Potrzebni są

Dwaj Uczniowie

do Cukierni na prowincję, w wieku od lat 14—16, którzyby ukończyli 3 klassy. Bliższa wiadomość w Składzie Win W-go F. Springera, u Pana Schober, ulica Ś-to-Krzyzka Nr 1328. 2—3 — 3792 —

Ignacy Brochocki,

poprzednio Pisarz Sądu Pokoju w Częstochowie mianowany **Patronem** przy Trybunale Cywilnym w Kielcach otwerzył Kancellarję w Kielcach w Rynku dom Korngolda Nr 3.

4—6 — 3731 —

Józef Hochedlinger,

Kupiec od dwudziestu kilku lat interesami agenturowo-komissowemi się zajmujący, zamieszkawszy **w Moskwie** celem rozwinięcia stosunków na Rossję, uprasza PP. Fabrykantów którzy Agentury i Komissa sprzedaży swych wyrobów mu poruczyli lub też jeszcze poruczyć pragną, ażeby korespondencje swoje wprost tylko: **„Józef Hochedlinger w Moskwie,"** adresowali. W razie wymagań, Referencje odpowiednie udzielane być mogą. 3—3 — 3119 —

BARANKI CUKROWE.

Na nadchodzące Święta przysposobiłem: jajek, baranków, stolików ze święconem, kwiatów cukrowych do ubierania ciast, maczku w różnych kolorach, jak również cukrów deserowych i karmelków w różnych gatunkach i po rozmaitej cenie, cukierki rzadkwiowe z przyjemnym smakiem i niezawodnym skutkiem. Poleca się Szanownej Publiczności, **W. Szelążek.** Nowy-Świat Nr 45 nowy, obok Zakładu Ś-tej Marty. 2—3 — 3844 —

Na Święta Wielkanocne

WĘDLINA LITEWSKA,

jest do sprzedania, ulica Warecka, w domu Nr 5, mieszkania 1-szy. 2—4 — 3874 —

CERATY

wszelkiego rodzaju w wyborowym gatunku

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza.

2—3 — 3709 —



Krakowskie-Przedmieście Nr 60

Na Powszechne żądanie

przedłużone zostają **Przedstawienia** tressowanych **PSÓW.** Cena miejsc zniżona: I. miejsce **30** kop. II. miejcce **20** k. III.10 Dzieci na 1 i 2 miejsce płacą połowę ceny. Początek od godz. 2 do 8 wieczorem. **F. Pat ek**

ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób gardlanych i skórnych

Dra W. Kohn,

w Warszawie ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych za opłatą od 3—5 rubli na dobę. Chorzy otrzymują w Zakładzie zupełne utrzymanie, opiekę lekarską, konsultacje lekarskie w razie potrzeby, lekarstwa, kąpiele, inhalacje i t d. Chorych przychodnich przyjmuje codzień od 9-tej do 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. 2—0 — 3380 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCAA

Krakowsk Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Sprzedaje **Maszyny ręczne** w kilkunastu gatunkach.

Jednonitkowe w cenie po rs, 14 i 15.

Dwunitkowe czółenkowe po rs 22, 25, 33 i 35.

Dwunitkowe szpulkowe, bez szkatułek lub w szkatułkach politurowanych zamykanych po rs. 30 i 40.

Gwarancja kilkoletnia, nauka bezpłatna w magazynie lub w domu kupującego. Rabat dla kupujących na rozprzedaż. 13 0 —15259

Przy ulicy Miodowej róg Kapitulnej Nr 10 otwartą jest codziennie

WYSTAWA

Widoków w Megaletoskopjii w Stereoskopach

Od godziny 11 rano do 10 wieczorem. Cena 20 kopiejek, dzieci kop. 10. 6—10 — 3538 —

ALHAMBRA

Dziś i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnych śpiewaków niemieckich pod artystyczną dyrekcją **Pana Emeryka Lebourd.**

Oprócz tego p. **Hubert de Blank,** z Amsterdamu, będzie wykonywał najpiękniejsze utwory muzyczne na fortepianie. Początek o godzinie 7½. 2—0 — 3346 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Halka. —Jutro: Widowisko na dochód Zakładów dobroczynnych.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Robotnicy. — Partja pikiety. —Consilium facultatis. —Jutro: Ciekawość pierwszy stopień do piekła.— Koneserzy.—Akrobata.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 23 Marca 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 89.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 57½.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07¼.
Austrjackie floreny w biletach k. 65¾

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	10	91	80
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	40	88	20
„ „ „ „ II s. .	87	60	87	30
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	60	79	30
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	50	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	196	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	192	—	191	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	154	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	240	—	237	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	100	50	99	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	645	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	345	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	75	104	25

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 101⅑
Od Likwidacyjnych kop. 124⁴⁄₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 126⁷⁄₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 238⁸⁄₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k 35, rs. 106 k. 05
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 24, rs. — kop. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. —, rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 75 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs. —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz stóp 6 c. 10

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 4.60, w południe zimna 1.44. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

— Dziś do Egzemplarzy Kurjera Warszawskiego rozsyłanych za pośrednictwem poczty, dołącza się **Cennik szyb** do okien wyrabianych w fabryce szkła i wyrobów „CZECHY."

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 64

Dnia 23 Marca 1875 roku. *Wtorek.* *Dnia 11 (23) Marca 1875 roku.*

Nakładem Spółki Wydawniczej Księgarzy

Zeszyt pierwszy dzieła pod tytułem

DZIEŁA DRAMATYCZNE
WILLJAMA SHAKESPEARE
(SZEKSPIRA),

wydanie illustrowane, ozdobione 535 drzeworytami rysunku SELOUSA

PRZEKŁAD

St. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha,

z dodaniem życiorysu poety i objaśnień

pod redakcją

J. I. KRASZEWSKIEGO

Opuścił prassę. Cena reszytu **kop. 30.**

Przystępujący do prenumeraty, płaci przy pierwszym zeszycie za ostatni, czyli 60 kopiejek, dalsze zeszyty, spłacane być mogą częściowo.

Z przesyłką pocztą cena całego dzieła rs. 18, które mogą być wniesione w całości, połowie lub przy zapisaniu rs. 3, po odebraniu 8, 15, 24, 32 i 40 zeszytu, po rs. 3.

Spółka Wydawnicza Księgarzy

Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Sennewald, Edward Wende.

2—2 — 3768 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 1-szej z południa, przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na oddanie w entrepryzę wywózki nieczystości aparatem Bergera z kloak w zakładach dobroczynnych M. Warszawy na czas od dnia 1 (13) Kwietnia 1875 do dnia 1 (13) Stycznia 1878 roku.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1800 rocznego wynagrodzenia.

Vadium ustanawia się w kwocie rs. 200.

O innych warunkach można się dowiedzieć w Kancellarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, niniejszem podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych z zakładów Dobroczynnych M. Warszawy, aparatem Bergera, przez czas od dnia 1 (13) Kwietnia 1875 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1878 roku za rocznem wynagrodzeniem po rs. (wypisać literami i liczbą).

Vadium w kwocie rs. (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr . . .

(data i podpisy):

Członek, Zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski.

2—3 — 3698 — Sekretarz Rady J. Magnuski.

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów mezkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie.

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału.—335—60—0

Od dnia 18-go Marca do Świąt

W SKŁADACH HERBATY
L. KRUPECKIEGO

nabyć można najlepszych

DROŻDŻY

codziennie świeżych

za które Fabrykant otrzymał

MEDAL ZŁOTY

Drożdże sprzedają się na centnary, funty i łuty.

PP. Kupcy z prowincji raczą obstalunki nadesłać wcześnie.

4—6 — 3671 —

Nakładem księgarni **Altenberga i Robitschka,** Krakowskie-Przedmieście Nr 41, wydanem zostało dzieło Ernesta Kaisera p. t.

Król Perski
i Róża z Teheranu

albo **Djamenty, Perły i Głód.** Historja romantyczna szczęścia i niedoli. Cena rs. 2 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 3. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. —3218—3—6

EKSPEDYCJA
Pism perjodycznych

krajowych i zagranicznych

w KSIĘGARNI i SKŁADZIE NUT

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, **zapisy na wszystkie pisma perjodyczne i dzieła**

drogą prenumeraty

wydawane w każdym czasie przyjmuje.

Katalogi bezpłatne

—3091—3—3

Do nabycia we wszystkich księgarniach, w ajenturach Warszawskiej Spółki Kolportacyjnej i w Redakcji Biblioteki Umiejętności Prawnych. (Jasna Nr 7), świeżo wydana nakładem tejże Redakcji

ANGIELSKA JURY

w porównaniu z francuzko-niemieckim sądem przysięgłych

przez

Rudolfa Heinze'go,

przekład

JULJUSZA BENZEFA.

Cena kop. 60.

—3850—1—3

PANNY

uzdatnione do roboty strojów i szycia słomy, potrzebne są w Magazynie E. Boguckiej, przy ulicy Żabiej, w domu W-go Hr. Zamojskiego Nr 472, nowy 4. —3629—3—3

NIEMKA

życzy sobie grać parę godzin dziennie na dobrym fortepianie u przyzwoitej familji, za wygrodzeniem. Adres: Żabia Nr 1. Wiadomość u stróża. —3603—3—3

OSOBA

dobrze wychowana, może znaleźć pomieszczenie w domu familijnym, gdzie może korzystać z fortepianu i konwersacji języka francuzkiego, na życzenie mogą być udzielane nauki klassyczne. Wiadomość ulica Chmielna Nr 33 drugie piętro od frontu. —3604—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do nauki i do posług, dobrego prowadzenia się. Wiadomość w zakładzie Optycznym F. PIK, ulica Niecała Nr 2. —3725—3—3

---

b. Urzędnik Emeryt,

znający grutownie przepisy policyjne, życzy sobie za mieszkanie przyjąć obowiązek Rządcy domu od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 11 nowy, mieszkania Nr 8. —3041—2—3

MASZYNISTA,

któryby sobie życzył wejść do współki w $1/5$ części do kupna lokomobili z młocarnią, znajdzie korzystne pomieszczenie. Dla bliższego porozumienia, zgłosi się do właściciela domu Nr 13 przy ulicy Smolnej, między 8 a 11 godziną z rana. —3637—2—3

LEKARZ

W okolicy zamożnej Kujaw, w m. Radziejowie, potrzeba **LEKARZA,** gdzie może zaraz rozpocząć praktykę korzystną. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej Nr 21, mieszkania 20, na dole. —3902—1—3

OSOBA

płci męzkiej w wieku dojrzałym szuka mieszkania przy familji od pierwszych dni Kwietnia r. b. Żądany jest pokój bez mebli (lub z meblami) z usługą, ewentualnie i ze stołem. Reflektujący zechce złożyć swoj adres i ofertę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. S. 1—1 — 3915 —

Na nadchodzące Święta obfity dobór wszelkich produktów, poleca Skład fruktów i delikatesów **I. Strubiszewskiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w domu p. Bujno, a mianowicie:

Drożdże Wiedeńskie

codzień świeże,

Kawior astrachański, mało solony; **Sielawy** augustowskie; ryby: **Nowaga; Koruszka,** która nadchodzi dwa razy na tydzień z Petersburga; **Sigi** ładowskie, wędzone; **Rydze** i **Grzyby** solone na funty i słoiki, oraz **Ogórki** świeże, **Szynka** z dzika i **Ser** Limburgski. —3891—2—3

ŚMIGUS! ŚMIGUS!

Na nadchodzące święta poleca Szanownej Publiczności: **Śmigusówkę,** oraz różne **szprycflakony** w formie **cygar. bukietów, róż, doniczek z kwiatami** i t. p. niemniej **wodę kolońską oryginalną,** Johann Maria Farina Jülichsplatz Nr 2 i własnego wyrobu; jako też **perfumy oryginalne francuzkie,** w flakonach i na łuty, i **angielskie** w różnych zapachach, oraz wszelkie przedmioty w zakres perfumerji wchodzące. **Fabryka perfum i mydeł toaletowych JULIANA ADOLPH,** ulica Sto-Krzyzka Nr 23.

3—7 — 3763 —

Potrzeba jest

kilku młodych ludzi,

i małych Chłopców z kaucją lub odpowiedzialnością, do sprzedaży książek w Warszawie i na prowincji. Wiadomość pod Nr 16, przy ulicy Długiej, w maglach. —3924—1—1

Potrzebną jest

młoda Osoba,

do języka francuzkiego na godziny i **GUWERNANTKA** z francuzkim i muzyką. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji pod lit. R. R. 50. —3906—1—1

OSOBA

w średnim wieku, dobrze wychowana i przyzwoita, zasługująca na zaufanie pod każdym względem, a mająca swój fundusz mały na utrzymanie, życzy sobie przyjąć obowiązek do wyręczenia pani domu i do robót lub do towarzystwa jakiej osoby nie młodej i do wyręczenia, jedynie tylko za stół i stancję. Interesowane osoby, zechcą zostawić swe adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —3942—1—3

Jest do sprzedania

Kassa Ogniotrwała,

nie wielka, prawie nowa, w najlepszym stanie. Widzieć można najlepiej w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Zielnej Nr 12, na 1-m piętrze, mieszkania 4, wejście także od ulicy Marszałkowskiej Nr 49.

—3809—1—3

---

150 sztuk

Skopów paśnych,

jest do sprzedania w Dobrach Popień, przy stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rogów. Wiadomość na miejscu.

—3896—1—2

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA!

Wina w różnych gatunkach.
Porter i Piwo Angielskie oryginalne.
Miód Węgierski wystały.
Musztardę krajową i francuzką.
Oliwę Nicejską najprzedniejszą.
Wszelkie przybory do ciast, jako to: **Rodzenki, Migdały, Cykatę** i t. p. artykuły.
Drożdże Wiedeńskie najlepsze prasowane, codziennie świeże, poleca:

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser.
Ulica Długa Nr 17.

—3769—3—3

38,000 łokci kw.

placu zdatnego pod zabudowania fabryczne i inne, razem lub częściowe do sprzedania,— Plac w całości ma frontu od ulicy Leszno łokci 168½ a od ulicy Wroniej 205, grunt dziedziczny; wiadomość każdego czasu przy ulicy Leszno Nr 76 nowy u właściciela.

3396——3—3

Główny Skład

DROŻDŻY

suchych,

Wiedeńsko - Rejndorfskich i Węgierskich, z fabryki p. Sterna w Peszcie.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż tylko w powyższym składzie dostać można prawdziwych wiedeńskich i węgierskich Drożdży najlepszego gatunku, tak na łuty jak i na funty, po najniższej cenie. — **N. Balbinder,** Nalewki, gdzie hotol Augustowski, Nr 19.
—3884—2—3

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, dostać można w składzie moim, przy ulicy Długiej pod Nrem 32, w domu zwanym Potkańskich, tak jak rok rocznie wybornych

Drożdzy Zagranicznych,

przezemnie wyprobowanych, Szanownej Publiczności z dobroci swej znanych, sprzedaje takowe na pudy, funty i łuty.

G. Schulz,
—3837—2—3 Majster Piekarski.

Czyniąc zadość życzeniom Szanownej Publiczności, otworzyłem w samym środku miasta przy ulicy Koziej pod Nr 626 obok hotelu Saskiego,

Sprzedaż butelkową

PIWA

na sposób Wiedeński,

które to piwo coraz większe zyskuje uznanie u prawdziwych amatorów jako w niczem nieustępujące tego gatunku piwom zagranicznym. Butelki i półbutelki opatrzone są korkiem i etykietami z firmą fabryki mojej i stosownie do życzenia mogą być ze szkła czarnego lub białego. Obstalunki przyjmują się w Browarze moim przy ulicy Żórawiej Nr 14 nowy.
6—9—2757— **ANTONI BOENISCH.**

PIWA

w różnych gatunkach z browarów prowincjonalnych, oraz **Porter krajowy**. Przy ulicy Bednarskiej i róg Krakowskiego-Przedmieścia w domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Wieloletnie używanie ze Składu mego takowych, przekonało Prześwietną Publiczność o dobroci tak pod względem zdrowia jako też i smaku. Mam zaszczyt przeto przypomnieć się, i zarazem upraszać Szanownych Zwolenników o wczesne nadsyłania zamówień na nadchodzące Święta, a to celem dania mi możności zadawalniającego Ich obsłużenia, z uszanowaniem **W. K.**
—3370—5—6

FABRYKA CUKRÓW

M. Kozłowskiego,

Nowy-Świat Nr 67, dom b. hr. Zamoyskiego.

Na zbliżające się Święta Wielkanocne przygotowała wielki wybór cukrowych wyrobów, t. j. **Baranków, Jajek, Stolików, Kwiatów i Maczku** do ubrania ciast; oraz poleca najtańsze **wyborowe** w wielu gatunkach, co dzień świeże **Cukry** deserowe, **Karmelki, Frukta i Skórki** pomarańczowe w Cukrze, biorącym w większych partjach odstępuje się znaczny rabat, a także jak w roku zeszłym tak i w bieżącym będą się wypiekać **Baby i Placki**, już znane ze swej dobroci **Torty, Mazurki** i t. p. i będą się przyjmować zamówienia na takowe, wszystko w najlepszym gatunku. smaku i po możliwie nizkiej cenie poleca się Łaskawej Publiczności.
—3426—3—4

Pierwszy transport

Porteru Angielskiego,

w 1/1 i 1/2 butelkach, jakoteż **Pasztetów** Strasburgskich, **Trufli** perigrodzkich, **Musztardy** francuzkiej. **Oliwy** Nicejskiej, **Octu** winnego, różnych **Wódek** i **Likierów, Serów** rozmaitych, **Tapioci** Brezylijskiej i wszelkie doborowe gatunki WIN, poleca skład Win i Delikatesów **F. Springera**, ulica Ś-to-Krzyzka Nr 1328 (1), róg Szkolnej.
—3830—2—3

Magazyn Mód

I STROJÓW DAMSKICH

E. PAWŁOWSKIEJ,

ulica Czysta Nr 4.

Wyprzedaje po cenach niżej kosztu: Suknie, Paletoty, dolmany, kapelusze, czepki, frezy, kokardy, krawaty, szarfy, woalki, pióra, kwiaty, tiule, materje jedwabne kolorowe na suknie, koronki białe i kolorowe i t. d.—3148

Rodzice 13-to-letniego chłopczyka (który już uczęszczał do szkół), poszukują dla tegoż **pomieszczenia** w takim domu, gdzieby obok dozoru i wygód, mógł się przysposobić w naukach do klasy IV-tej Gimnazjum Realnego, a to w czasie od 1-go Kwietnia do 20 Sierpnia r. b. Reflektujący zechcą zostawić swój adres w Red. Kurjera Warsz., pod lit. M. W. —3651—3—3

Fabryka Musztardy

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 2 nowy, wprost Banku.

Jedyna, której Prezydjum Przysięgłych Ostatniej Wystawy Wiedeńskiej Wszechświata, przyznało Medal Zasługi.

Poleca się z rozmaitemi znami ze swej dobroci gatunkami **Musztardy** na sposób francuzki wyrabianej; tamże dostać można **Octu Winnego** z Bordeaux, Estragonowego.—Na nadchodzące Swięta codzień dostać można **Drożdży dubeltowych winnych.**
—3717—2—3

JEDYNIE PRAWDZIWA

WODA BOTO

Jedyny środek na zęby. Sprawdzona przez AKADEMIĄ NAUK MEDYCZNYCH W PARYŻU.

WODA BOTOTA jest najskuteczniejszym środkiem do czyszczenia zębów. Płukanie wodą wspomnianą jest potężnym środkiem przeciwko zapaleniu i bólom *gardła*; prócz tego jest środkiem ułatwiającym ząbkowanie u niemowląt.

POUDRE DENTIFRICE

PROSZEK DO ZĘBÓW Z CHININĄ.

Wyborny ten proszek używany z WODĄ BOTOTA stosowany jest do wzmocnienia *dziąseł* i do nadania *białości* zębom, jako środek bardzo zbawienny.

LE SUBLIME

SUBLIM BOTO

Szybko powstrzymuje wypadanie włosów, zapobiega łuszczeniu się skóry, łagodzi bóle nerwowe. Oto są główne własności tego doskonałego produktu.

VINAIGRE DE TOILETTE

OCET TOALETOWY

najlepszy gatunek

EAU DE TOILETTE

WODA TOALETOWA.

EXTRAKT PODWÓJNY.

SKŁAD GŁÓWNY mieści się na ulicy Saint-Honoré, N° 229, blizko ulicy Castiglione.

Sklep: 18, boul. des Italiens (Paris).
We Francyi i za granicą, u wszystkich znaczniejszych kupców.

Skład u pp. Mrozowskiego, ulica Miodowa, Gallego i Spiesa. —18093—10—90

PASTYLKI PIERSIOWE

ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI

pp GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYZU

Są to cukierki łagodzące **kaszle, katary** i t. p.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece p. Chrościckiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyk.

ASTHMA

CYGARETKA INDYJSKIE

(CANABIS INDICA)

GRIMAULT & C.

Aptakarzy w Paryżu.

Używają się przeciw astmom jak również przeciw kaszlom nerwowym, zakaterzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można w Warszawie u pp. Fer. Aug. Gallago, Ludwika Spiessa i u p. Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece p. Chruścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

—1062— 7—0

PLAC

nader odpowiedni pod budowę letnich pomieszkań jest do sprzedania.

Plac ten, 12,000 łokci kwadratowych, należący jeszcze do Warszawy, jest położony tuż przy samej rogatce Belwederskiej, po lewej stronie, vis a viś ogrodu belwederskiego. Tenże plac ma dwie strony frontowe, z których krótsza od strony szossy ma 52 łokci długości, dłuższa zaś od strony ogrodu belwederskiego 237 łokci długości. W sąsiedztwie stoją już dwie wille wybudowane. Nadzwyczaj piękne położenie, świeże i zdrowe powietrze, w blizkości Łazienek z jednej strony, z drugiej zaś strony w blizkości Mokotowa, Wierzbna i Sielc, jakoteż łatwa komunikacja z Warszawą czynią to miejsce bardzo stosownem do wybudowania na niem letnich mieszkań. Bliższa wiadomość w Składzie Mydeł tualetowych i Perfum Fryderyka Pulsa. plac teatralny Nr 473b. 1—3 —3947—

GITARA

jest do sprzedania, prześlicznej roboty, za umiarkowaną cenę. Ulica Bednarska Nr 7 domu, 11 mieszkania. —3938—1—3

PIWO RADZIKOWSKIE

SKŁAD GŁÓWNY PIWA

i wyłączna sprzedaż piwa Radzikowskiego, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące święta Wielkanocne jak corocznie, przygotował wielki zapas wyborowych gatunków piwa, z których przedewszystkiem zaleca Radzikowskie koloru jasnego, mające już ustaloną reputację. O wczesne zamówienia tak z miasta jak z prowincji uprasza się, a to dla dogodzenia wszelkim wymaganiom pp. Kupców i Szanownej Publiczności.
3—4 — 3585 —

Szafy Sklepowe, Znaki, Maszyna do Szycia

Pollak et Szmitd,—różne szczegóły damskiej tualety, są do sprzedania przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 7, w mieszkaniu po zwiniętym Magazynie. —3904—1—3

LOKOMOBILE!

ktoby miał do zbycia takowe, z siłą od 2 do 6 ciu koni, raczy zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera G. D. —3910—1—3

Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872

Srebr. medal **BEYER FRÈRES** 2 m. postępu.

Rue de Lorraine, 16 et 18

PARIS

Paryż, 1867 **MASZYNY** Wiedeń 1873

Specjalnie dla FABRYK

Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.



Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania

DOM

murowany, dwu-piętrowy, porządny, za 30,000 rs., przy ulicy pierwszorzędnej blizko Nowego-Światu, na który już wzięta pożyczka Tow. przy kontrakcie trzeba zapłacić rs. 18,000.— Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 68, dom Boye, oficyna lewa, pierwsza sień, 1-e piętro.
—3943—1—3

Do ulokowania **kapitał od 2,000 do 20,000 rs.,** razem lub częściowo, na wieś lub na dom w Warszawie. Do sprzedania **DOM** na dogodnych warunkach w Warszawie, oraz do sprzedania lub zamiany na dom **piękny Majątek ziemski**, blisko Warszawy położony. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2-gie piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6.
—3788—2—3

TANIO! — TANIO

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

pod firmą

FELIKSA DOBROWOLSKIEGO,

Przejazd wprost Długiej Nr 3.

Poleca się Szanownej Publiczności z **Garderobą gotową** w znacznej ilości zaopatrzony, z najświeższych materjałów zagranicznych i krajowych, wykończoną podług najmodniejszych fasonów, które najwyszukańsze żądanie elegancją zadowolić mogą i to po cenach bardzo tanich, oraz przyjmują się **obstalunki**, tak z własnych, jako i z powierzonych mi materjałów, które obowiązuję się wykonywać jak najstaranniej na czas oznaczony. —3412—

Są do sprzedania

KANARKI

z góry Hartzu,

które mają głos słowika i śpiewają tak w dzień jak i w nocy, przy świetle, że są z Hartzu to o tem amatorzy na miejscu przekonać się mogą, oraz Kanarzyce żółte, ze stosownemi klatkami, w których mogą się mnożyć i tamże są 2 pary Kanarków Helenderskich. Jakoteż zawiadamiam Szanownych Amatorów, że mój handel zaopatrzyłem w dobór Gołębi krajowych i zagranicznych, t j. fejfrów, garłaczy, synogarlic i t. p. gołębi, a to wszystko sprzedaję po umiarkowanych cenach, przy ulicy Piwnej pod Nrem 18 nowym, na 1-em piętrze od frontu.— **W. Górski.**—3930—1—2

PLAC

do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach, przy ulicy Nowogrodzkiej, łokci kw. 3,340, frontu łokci 50. Wiadomość: ulica Ordynacka Nr 8 nowy, mieszkania 16.
—3575—3—3

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Pięknej są do sprzedania pod budowę

PLACE,

a raczej ogrody; wiadomość w Kantorze Wgo K. Aquilino, ulica Dzika Nr 3 obok dawnej Kassy Oszczędności. —3523—3—10

DOM wartości rs. 115,000, fundamentalnie zbudowany, położony przy jednej z ulic prynycypalnych miasta Warszawy tuż przy Nowym-Świecie, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich, oraz **PLAC** łokci kwadratowych 3,000, przy ulicy Hożej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1260d, lokalu Nr 6.
—3535—4—6

MŁYN

wodny, Amerykański,

na donośnej rzece w odległości wiorst 9 od głównej stacji budującej się drogi żelaznej, i połączony z niem drogą bitą, w blizkości miasta gubernjalnego położony, urządzony według wszelkich wymagań sztuki, pytlujący dziennie sto korcy pszenicy, będzie puszczony w ruch dnia 15 Sierpnia r. b. Do młynu tego potrzebny jest odpowiedzialny Dzierżawca lub Spólnik z dostatecznym kapitałem. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Szumlańskiego, urzędnika domu handlowego Edward Epstein i Goldberg, ulica Żabia. dom hr. Ordynata Zamojskiego. —3914—1—1

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Albuminu w Targówku, poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących Świętach, swe zakłady **wybijania żółtek z jaj,** znajdujące się jak dotąd: róg ulicy Kapitulnej i Podwala, drugi: ulica Przechodnia w Składzie Perfumerji Nr 951.— W zakładzie róg ulicy Podwal i Kapitulnej, zakupują się także każda ilość Białek, płacąc za takowe po 40 kop. garniec. —3053—6—7

Do handlu win i towarów kolonialnych

T. Putiatyckiego

w Kutnie, nadszedł transport nasion jakoto: Końskiego zęba, Marchwi, Buraków, Reigrasu i t. p. —3—3—3736—

Jest do sprzedania zaraz

DOROŻKA,

(Faeton lekki mocno zbudowany, z Fabryki Gajera), Sanki, Chomonta Krakowskie, trzy Konie, podwójna Liberja, Numer i narzędzia gospodarskie; wiadomość do godziny 10-tej z rana, w domu pod Nrem 1574g (32) Aleja Jerozolimska. Tamże może być dodaną stajnia i wozownia za rs. 15 kwartalnie.
—3590—3—3

Ważna wiadomość dla PP. Introligatorów.

Są do nabycia **dwie Maszyny introligatorskie**, Walcownia i do obrzynania, zupełnie nowe, najświeższej konstrukcji. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, mieszk. Nr 9.
—3933—1—3

NA ŚWIĘTA DO CIAST!!!

Cukiernia E. WEDEL,

przy ulicy Miodowej wprost b. Rządu Gub.

Przysposobiła wielki zaas rozmaitego rodzaju ingredjencji i przyborów do wypiekania i przystrajania **BAB, MAZURKÓW, PLACKÓW** i t. p. rzeczy należących, a mianowicie:

Skórek Pomarańczowych w dwóch gatunkach, funt 50 i 60 kop.
Cykaty najlepszej przezroczystej funt 90 kop.
Massy migdałowej do Placków i Mazurków, funt 50 kop.
Lukru do Mazurków w trzech kolorach i odmiennych smakach, słoik funtowy kop. 50.
Czekolady w proszku, funt po 30 i 37½ kop.
Wanilli proszkowanej w pudełeczkach, po 30 kop.
Kochenillu (Alkermas) flaszeczka po 15 kop.
Maczku cukrowego w rozmaitych najpiękniejszych kolorach, funt po 60 kop.
Kolendru i groszku różno kolorowego, funt 60 kop.
Kwiatów cukrowych w najpiękniejszych kształtach.
Cukrów pomadkowych i konserwowych w rozmaitych fasonach, funt po 60 kop.
Asortiment rozmaitych bardzo ładnych **drobnych cukierków**, jako to: Poziomek, Malin, Grzybków i t. p. funt po 50 kop.

Jak niemniej dla dogodności Szanownym Paniom dostać będzie można prawdziwych **Wiedeńskich Drożdży** z sławnej fabryki J. G Mautnera, które jedynie posiadają zalety i daja gwarancję do wypiekania ciężkich ciast. 3—3 — 3689—

SKŁAD FORTEPIANÓW
I PIANIN ZAGRANICZNYCH
L FRÄNKLA,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy,

jest zaopatrzony w znakomity wybor **Fortepianów** i **Pianin** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, z **angielską** i **wiedeńską mechaniką** na system amerykański, to jest: **Roenisch, Kaps, Irmler, Prombergier, Heitzman, Cramer, Doerr** i innych. Za każdy nabyty Instrument Skład poręcza za trwałe i dobre wykończenie na lat 5. Fortepiany używane przyjmują się z dopłatą do nowych instrumentów. Fortepiany lub Pianina dają się na rozpłaty, oraz przyjmują się wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin i najakuratniej się takowe wykończa, po bardzo przystępnych cenach. Fortepiany i Pianina nowe są do wynajęcia. 4—6 — 3240 —

MASŁO
SOLONE LITEWSKIE
do CIAST funt po kop. 27 i pół.

INDYKI
Żywe na wybór rs. 3.
BITE, sztuka rs. 2 kop. 70.
Indyczki sztuka rs. 1 kop. 80.
Poleca Handel BRACI WRÓBEL

2—5 — 3899 **obok Kościoła Ś-go Krzyża.**



NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej i Sonatorskiej w pałacu Grabowskich Nr 495 (3), zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych, a także różne **Meble Używane** w dobrym stanie, **garnitury** wycięłane w kolorach rypsów wełnianych, jedwabnych i aksamitem, po cenach nader umiarkowanych. Kontentuje się małem zyskiem, aby Magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie. Polecam się Szanownej publiczności prosząc o łaskawą pamięć.
2—6 — 3489 —

L I Ś C I E

do kląbów ogrodowych po kop. 7½
ozdobne **Wazony,**
Patery Ogrodowe w dużych rozmiarach,
Poleca przy nadchodzącej wiośnie **Fabryka Pieców**

A. E. Stalewskich.

w Warszawie **Tamka Nr 17.** 2888—6—10

Jest do sprzedania

Kocz poczwórny,

dobrze wyrestaurowany, oraz Faeton nowy może być używany na jednego lub parę koni, Chłodna Nr 35 nowy. —3396—3—3

Nadszedł świeży transport

Peklowiny i półgęsek

sprzedaż jakowej uskutecznia się po cenie umiarkowanej na pudy i funty. Życzącym brać znaczniejsze partje beczkami, robi się ustępstwo. Ulica Szkolna Nr 4; wiadomość u stróża.
—3340—5—9

SER GAMBRINO

otrzymuje stale Handel

Braci Wróbel

i takowy poleca.
Krak.-Przedm. obok kościoła Ś-go Krzyża.
—3378—7—0

Nasienie sosnowe

tegorocznego zbioru, sprzedaje Zarząd Dóbr Uniejów, w powiecie Turekskim, funt po kopiejek dziewięćdziesiąt. Adres przez stację pocztową Uniejów. —3748—2—3

Koniczyna czerwona

biała, korzec netto wagi 250 f. wyborowa, do sprzedania razem lub częściowo, odbiór w Warszawie, czerwona korzec rs. 33: biała rs. 37. Wiadomość w Księgarni J.J. Okońskiego, ulica Miodowa. Rabat dla biorących większą partję odstępuje się. —3123—3—3

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE
wielki wybór najrozmaitszych Jaj

z drzewa, fajansu, porcelany, szkła, bronzu, kości, mydła i t. p. po cenach najniższych, od 3 kop. za sztukę.

Farby do jaj, w cenie kop. 10.
Znaczny wybór najtańszych w Warszawie Russkich **Zabawek.**
Świeży transport **Perkalików** i **Bareżów** modnych wzorów, z najpierwszych russkich fabryk.
Wszystkie **kosmetyki St-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum** i zagraniczne otrzymał

St.-Petersburski Magazyn

na rogu ulicy Nowy-Świat i Što-Krzyzkiej.

St-Petersburski Magazyn innych filii w Warszawie nie ma. 3—4 — 3518 —



PIEKARNIA NOWA
ALEKSANDRA ŁAPIŃSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat wprost Święto-Krzyzkiej Nr 74.

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Wielkanocne wyrabiać będzie: **Baby, Mazurki, Jajeczniki i różne Placki** w wielkiej obfitości i po rozmaitych cenach. Wszystkie powyższe wyroby rozesłane będą w miarę możności do filij własnych, a mianowicie:

1. Przy ulicy Marszałkowskiej w domu p. Gundelach Nr 74.
2. „ Królewskiej w domu p. Skarżyńskiego Nr 3.
3. „ Granicznej w domu p. Wache Nr 1078b.
4. „ Grzybowskiej w domu p. Barańskiego Nr 15.
5. „ Twardej w domu p. Lorenz Nr 10.
6. „ Hożej w domu p. Rybińskiego Nr 1656 i 7.
7. „ Leszno w domu p. Brodek Nr 17.
8. „ Nowolipki w domu p. Lipiec Nr 2376b.
9. „ Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku.

Tylko żądania nadzwyczajnych wielkości lub ubrania ciast, beła w sklepie głównym przy ulicy Nowy-Świat Nr 74 przyjmowane, filje żadnych obstalunków nie przyjmują, jedynie dla nierobienia zawodu, przez trudność a niekiedy niemożność dosyłki. 1—3 — 3945 —

125 lat doświadczony!

Anateryn, woda do płukania zębów,

Dr J. G. Popp, c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, cieszy się z powodu swoich wybornych przymiotów europejską sławą, każdy używający jej regularnie, przyzwyczaja się do niej
Cena butelki rs. 1 kop. 20.

Anaterin-pasta do zębów Dr Popp,

Piękne, delikatne mydło na zęby, do pielęgnowania tychże:
Cena puszki kop. 80.

Roślinny Proszek na zęby.

Oczyszcza zęby, oddala uciążliwy kamień. osadzający się na zębach.
Cena pudełka kop. 50.

Plomba do zębów Dr. Popp.

za pomocą której każdy sam sobie może zaplombować zęby.
Cena rs. kop. 50.

Nabyć można w aptekach znajdujących się w Rossji, w Warszawie u pp. A. Centnerszwera et Comp., u Śniechowskiego ulica Nowo-Senatorska Nr 477 i u L. Spiessa, aptekarza; w Wilnie: u Zajslera; w olkuszu: u Chraścickiego aptekarza utrzymującego skład mater. apt. 3—0 — 3104 —

Nowo otworzony Magazyn

OBUWIA MĘZKIEGO
Gustawa Jaworskiego,

przy ulicy Królewskiej Nr 23 w Tiwoli, zaopatrzony w różnorodne gatunki obuwia z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych po cenach umiarkowanych; poleca swoje wyroby odznaczające się elegancją i trwałością, względom Szanownej Publiczności.— Oraz przyjmuję obstalunki i wykonywam na czas umówiony. Z Szacunkiem Gustaw Jaworski. —3613—5—6

TRAN LEKARSKI
ŚWIEŻY

ŻÓŁTY I BIAŁY PAROWY

poleca

Skład Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa Nr 6 nowy
9—12 — 1289 —

DRZEWKA OWOCOWE

tak jak lat poprzednich są do sprzedaży w zakładzie Pomologicznym i szkółce drzew w Targówku pod Warszawą. Zamawiać można na miejscu lub w Warszawie w Właściciela tegoż zakładu Józefa Moszyńskiego pod Nrem 13 przy ulicy Miodowej, albo też w Składzie Nasion p. Berlińskiego pod Nrem 471a przy ulicy Rymarskiej wprost Banku. Katalog i Cennik na żądanie będzie franco odsełany do wskazanego miejsca. —1991—6—6

KILKA TYSIĘCY
Posadzek

przemianowych, dębowych, krzyżowych i fornirowanych, z drzewa wyparowanego, po cenach nader umiarkowanych jest do zbycia w Fabryce położonej przy ulicy Prostej pod Nrem 6. Również są gotowe i wyrabiają się ferklejdunki, fusgzymsa, kielsztosy i inne wyroby stolarskie. Próby obejrzeć można w Sklepie na Nowy-Mieście pod Nrem 7, gdzie można także traktować o kupno. —2424—12—12

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

sprzedaje w wszystkich swych Sklepach na funty i pudy

POWIDŁA
ze śliwek tureckich.

—2271—12—16

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300 nowy 40, istnieje od lat dawnych pod jedną i tąż samą firmą

SKŁAD MĄKI
z Młynów własnych
AUGUSTA JAENIKE,

który ma honor polecić się Szanownym Paniom i Gospodyniom, donosząc zarazem, iż na zbliżające się Święta Wielkanocne zaopatrzył Skład swój w wielki zapas doborowej **najpiękniejszej Mąki** z najzdrowszej przenicy, posiada także znaną ze swej dobroci **Mąkę Banacką**, którą o parę kopiejek na funcie taniej oddaje, a za jej **dobroć ręczy.** Również nadchodzą tu: codzień świeże **Drożdże** prassowane z fabryki Mautneraz Wiednia w **najlepszym gatunku.** 6—6 — 3321 —

MUZEUM GASSNERA.



3 Ogrody i Plac,

pod Nrem 1147h i 1174, obok stacji towarowej, pomiędzy ulicami: Sienną, Okopową, Pańską i targiem Witkowskiego położone, są do wydzierżawienia od dnia 1-go Kwietnia r. b. Tamże mogą być urządzone składy drzewa, węgla i t. p. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania Nr 9, od godziny 4-ej do 5-ej po południu. —3888—1—3

Pozostawiono do sprzedania



FORTEPIAN

używany, o pół 7-ej oktawy, fabr. Bucholtza, krótki, z silnym tonem, w fabryce fortepianów **J. Cerulli,** Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appel. Tamże jest **Pianino** bardzo mało używane, do sprzedania lub wynajęcia, przyjmują się strojenia i reperacje instrumentów, oraz pakowanie. —3931—1—3

Pozostawiony jest do sprzedania w **Składzie Fortepianów L. FRANKLA,** przy ulicy Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepian** mahoniowy, bardzo mało używany, z całym blatem i 4 ma szprejcami, nowego fasonu, z pierwszej tutejszej fabryki, za bardzo przystępną cenę. Tamże są nowe **Fortepiany** do wynajęcia. —3929—1—3

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, karnesklapą, krótkiego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, tonem pełnym, śpiewnym i silnym, przy ulicy Przejazd Nr 9 nowy, stróż wskaże.—Tamże przyjmuje się wszelkie reperacje i strojenie fortepianów. —3828—2—3

Są do sprzedania

MEBLE,

cztery garnitury mahoniowe, orzechowe i całkiem kryte drzewo, wysłane i pokryte rypsem, dwa Szeslągi w safianie, Fotele i Kozetki, także są inne meble gotowe, w zamian stare Meble przyjmuje na prowincję wraz z opakowaniem, po cenie bardzo nizkiej. Ulica Bracka róg Widok Nr 2, u Tapicera **L. Brenert.** —3209—5—6

Są do sprzedania



GARNITURY MEBLI

różnego fasonu, mahoniowe, orzechowe i francuzkie, szabowane i gładkie, fotele, sofy różnej krnstrukcji, bardzo praktyczne, lecz wszystko bardzo tanio. Leszno Nr 49, w prawej oficynie na dole, 2-ga sień. —3464—4—5

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
w dobrym stanie urzędowej roboty, oraz szafa rozbierana, komoda, tualeta, lustro w złoconych ramach i t. p. przedmioty gospodarskie. Obejrzeć można w każdym czasie, przy ulicy Wielkiej Nr 3 dom W. Raczyńskiego. Stróż wskaże mieszkanie. —3674—3—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

z drzewem niewidocznem, rypsem kryty, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, za nizką cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 72, wprost Ś-to Krzyzkiej, u Tapicera. —3790—2—3

Jest do sprzedania

SZESLĄG.

Ulica Furmańska Nr 10 nowy, w podwórzu nad slusarzem, 1-sze piętro, mieszkania Nr 80. —3858—2—3

Są do sprzedania:

Biurko damskie, Tualeta i konsola, mahoniowe, Biurko jesionowe, Etażerki orzechowe, Siodło damskie i Mundsztuki, przy ulicy Siennej Nr 11 w oficynie, mieszkania Nr 5. —3702—3—3

Jest do sprzedania
B R O W A R
czynny, z potrzebnemi zabudowania, nadto **DOM** mieszkalny familijny, w rynku miasta stojący, z ogrodem owocowym. Obszerniejsza wiadomość przy ulicy S-to Jańskiej pod Nrem 25 nowym, na 1-m piętrze, mieszkania 2, od godziny 9 do 11 przed południem. —3743—2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

SZAFA

dębowa do sukien, Porcelana. dwa Samowary tąbakowe i pręcikowe, Szafka i Koszyczki. Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania Nr 15. —3926—1—3

WOLANT

mało używany, mocny. wygodny do jazdy miejskiej, jest do sprzedania na Solcu Nr 14, w Zakładach Młyna Parowego Nadwiślańskiego.—Tamże różne drobiazki gospodarskie: **Sofa, Materace, stare żelazo** i t. p. Wiadomość w Kantorze. —3940—1—1

KARETA

z dobrej fabryki, świeżego fasonu. trzy osobowa, za przystępną cenę, czwórka Szorów, Przepierzenie palisandrowe do sypialnego pokoju. Ulica Żórawia Nr 7, u stangreta Mateusza. —3921—1—3

Po zwiniętym interesie szewckim
jest do sprzedania po cenach

Niżej kosztu

tak hurtem jak i na szczegół, około

200 par Obuwia
damskiego i męzkiego

na Lesznie w domu Nr 45, w prawej oficynie na dole. —3430—4—5

Magle Angielskie

w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej Nr 22. —3937—1—3

SZAFA

i inne sprzęty, po zakładzie Fryzjersko-Perukarskim, są do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 19, u Maczuskiego. —3939—1—3

Szafy oszklone,

rozbierane i Kontuary, zdatne do handlu galanteryjnego, magazynu mód i t. p., są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 477 (17), w magazynie W-go Józefa Fraget. —3909—1—3

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane. Garnitur orzechowy, 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa, 6 napoleonek, 2 foteliki i kozeta. Przy ulicy Nowy-Świat Nr 31, u Tapicera. —3935—1—1

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1 Lipca r. b. w środkowym punkcie miasta, złożone z 6 pokoi, z których dwa mogłyby być obszerniejsze z oddzielnem wejściem, przedpokoju, kuchni i drwalni. Mający takowy lokal do wynajęcia, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. —3333—4—6

Pokoje umeblowane,

razem lub oddzielnie do najęcia przy familji. Chmielna Nr 33, 1-sze piętro od frontu, wełniana Suknia czarna do zbycia. —3595—3—6

Letnie Mieszkania,

nowo odrestaurowone w najpiękniejszej okolicy Warszawy w Kaskadzie pod Marymontem są do wynajęcia od 15go Kwietnia wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Żórawiej Nr 23, mieszkania Nr 6. —3600—2—3

Pod Nrem 33 nowym, przy ulicy Nowy-Świat, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., miesięcznie lub kwartalnie

MIESZKANIE

z meblami, w oficynie na parterze, złożone z obszernego pokoju, przedpokoju i kuchni. Wiadomość bliższą powziąść można u stróża, na miejscu. —3927—1—3

Kto ma Pokój,

z osobnem wejściem, z meblami i usługą lub bez, w okolicy placu Teatralnego, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. F. —3907—1—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 25 nowym ze świeżem i zdrowem powietrzem,

na parterze

Mieszkanie składające się z 2-ch pokoi, gabinetu, korytarza, kuchni, spiżarni, drwalni i piwnicy z górą.

na 1-em piętrze

Mieszkanie składające się z 1-go pokoju i kuchni z górą, może być dodany 1 pokoik.

Stajnia na 4 konie i wozownia.

Tamże do sprzedania para **Chomątów angielskich** i parę **Szorów** roboczych, używanych, lecz w dobrym stania.

Wiadomość na miejscu. —3825—2—3

Poszukuje się

Mieszkanie,

w środku miasta, złożone z 3 do 4 pokoi z przedpokojem, kuchnią i t. d. na parterze 1 lub 2 piętrze, suche, ciepłe i jasne, proszę podać adres do Redakcji Kurjera pod lit. J. B. Nr 24. —3501—2—2

Przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 20 do wynajęcia

Salon od frontu,

z meblami i fortepianem, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca r. b. Wiadomość u Właścicielki. —3920—1—3

P O K Ó J

przy familji z meblami, do wynajęcia od dnia 1 Kwietnia r. b. Ulica Elektoralna, Nr domu 20, mieszkania 24. —3892—1—3

Jest do wynajęcia od Wielkiejnocy
DUŻY POKÓJ,
przy familji, z meblami, w blizkości Placu Teatralnego, dla Kobiety przyzwoitego prowadzenia się, w razie żądania z usługą i samowarem. Osoby interesowane, raczą się zgłosić do magazynu bielizny, przy ulicy Senatorskiej Nr 8, obok Mazura. —3847—2—2

Są do odnajęcia

Dwa Pokoje

z przedpokojem od frontu, na parterze, z osobnem wejściem, z meblami lub bez, od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość: ulica Żórawia Nr 21, zadzwonić do mieszkania Nr 1, jeżeli potrzeba, może być i kuchnia. —3932—1—1

Od 8-go Kwietnia r. b., przy ulicy Erywańskiej Nr 4 nowy, jest do najęcia

MIESZKANIE

złożone z 7 pokoi, kuchni, wanny marmurowej, waterklosetu, zlewni, gazu i wszelkich wygód, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość na miejscu u stróża lub u W-go Jelca od godz. 9 do 12 z rana. —3936—1—5

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę

Sklep Wiktuałów.

Ulica Freta Nr 330. Wiadomość na miejscu. —3948—1—1

S K L E P

w Rynku Starego-Miasta, pod Nrem 17/43, w którym od lat 40 egzystował handel korzenny i winny, do wynajęcia w każdym czasie z gotowemi rygałami sklepowemi. —3890

P I W N I C E

obszerne na skład win i t. p. do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 501/592.—Wiadomość tamże u stróża Józefa. —3—3—3740—

Dnia 21 b. m., zgubiono w Teatrze Wielkim na paradyzie,

Zegarek złoty, damski,

z oderwaną kopertą, w futeraliku. Rzetelny znalazca raczy się zgłosić do magazynu Jubilerskiego p. H. Strauss, Senatorska Nr 460, za nagrodę rs. 3. —3900—1—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 22 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, wysiadając z powozu na ulicy Hożej przed Nrem 1, zgubiono małą **Mufkę** sobolową, z brudną białą podszewką. Sumienny znalazca raczy zwrócić na ulicę Włodzimierską Nr 10, parter na lewo, za powyższą nagrodą. —3949—1—1

Zgubiony został w Sobotę przy wyjściu z Teatru Rozmaitości lub też na ulicach: Wierzbowej, Czystej,

Wachlarz

czarny, jedwabny, świecącemi stalkami naszyty. **Łaskawy** znalazca zwróci takowy na ulicę Podwal do do domu Dyzmańskich, mieszkania Nr 28, za nagrodą, jeśli takowej żąda. —3905—1—1

Dnia 12 b. m. wybiegł z domu pod Nr 12 ulica Solna

Charcik Angielski,

koloru popielatego, z lewym uchem rozdartym, kto takowego odniesie na pierwsze piętro pod adres powyższy, otrzyma nagrodę właściwą. —3610—3—3

Nagrody rs. 3

za przyprowadzenie na Tłomackie, domu Nr 2, drugie piętro, mieszkania 11, **Suczki** średniego wzrostu, kasztanowatej w ciemne pręgi, z obciętemi uszami i obróżką z napisem na blaszce **Łaznów.** —3784—3—3

Nagrody Rsr. 5.

Dnia 17-go b. m, zginął **PIES** wyżeł (ceter), maści żółtej z białą piersią i gwiazdką na czole. Kto go odprowadzi na ulicę Bielańską Nr 10, mieszkania Nr 2, ten otrzyma powyższą nagrodę. —3789—3—3

W dniu 16 b. m., zginął na ulicy Trębackiej

Piesek,

rasy pinczerów, maści żółtej, uszy i ogon obcięte, na ogonie czarna sierść, wabi się trupkin czybukow; znalazcę takowego uprasza się dostawić na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 15 domu, mieszkanie Pułkownika Buturlina, za nagrodą. —3785—3—3

W dniu 21 b. m., przybłąkała się

Suka Wyżlica,

kasztanowata. Prawdziwy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, może ją odebrać w domu pod Nrem 214a, b, Praga. Stróż wskaże. —3934—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою